

1.

10200

10200

Młodsza ochotn. Berdych Ziocura - ucieleńca

W parku nr 1939 r. byłem jeszcze na naszym stajniw,  
dawnym miejscu na Wołyniu, pow. Równe, os. Bajoniówka.  
Tę byłem tu jednak drugo, gdyż do 17 listop. wraz z rodzi-  
kami zostałem wysiedlona z osady na ulicę Równego.  
W dniu tym wysiedlono do goch. 12 całą naszą osadę, a w dniu  
następnym zrobiono to samo z osadnikami poronta-  
lonych trzech, sąsiadujących z sobą osad. Pozbawienie  
nas naszych gospodarstw: całego dobytku było zdaje  
się <sup>postanowione</sup> za podmoję N.K.W.D. przez komitet ukraiński,  
który zaraz po wstąpieniu Czerwonej Armii został za-  
wieszany wśród Ukraińców sąsiedniej wsi ukraińskiej.  
Podczas całego pobytu na osadzie władzy N.K.W.D.  
nie okrzuliśmy wcale, prócz tego komitetu ukraińsk.  
Ja właściwie jeden raz tylko widziałam u nas na osadzie  
Krasno - armieica, który przyszedł do nas z jakimś roz-  
kazem od ich władz, aby Tatus' natychmiast zawiózł do  
ich garnizonu 1 wóz pełny siano. Tatus' wtedy leżał  
chory (chroniczny katar żołądka) i nie mógł jechać, lecz  
nie było fluoracena, gdyż przyżyciory pikę do piersi  
Tatusia dał dwie drogi do wyboru: albo jechać i dostarczyć

